

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa K. R.

przeciwko X. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. (poprzednio N. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.)

o ryczałt za noclegi,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 4 grudnia 2018 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 23 lutego 2018 r., sygn. akt VIII Pa [...],

uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ł., wyrokiem z 23 czerwca 2015 r., zasądził od pozwanej N. Spółki z o.o. w Ł. (obecna nazwa: X. Spółka z o.o. w Ł.) na rzecz powoda K. R. kwoty: 34.477 zł tytułem ryczałtu za noclegi w podróżach służbowych z ustawowymi odsetkami od 10 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2), a ponadto orzekł o kosztach sądowych (pkt 3) oraz rygorze natychmiastowej wykonalności (pkt 4).

Powyższy wyrok został wydany w wyniku następujących ustaleń faktycznych.

Powód K. R. był zatrudniony w N. Spółce z o.o. w Ł. na podstawie umowy o pracę od 1 sierpnia 2005 r. do 21 października 2011 r. na stanowisku kierowcy w transporcie międzynarodowym, z miejscem wykonywania pracy w siedzibie pracodawcy i w Europie, w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 1 sierpnia 2008 r. powód podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z Regulaminem pracy i Regulaminem wynagradzania. Wykonując zadania służbowe, powód odbywał podróże służbowe. Nocował w kabinie samochodu ciężarowego. Samochody pozwanej Spółki były wyposażone w leżanki, klimatyzację, ogrzewanie postojowe. Ze względu na bezpieczeństwo ładunku zalecane było, aby kierowcy nocowali na terenie zagranicznych baz pozwanej. Bazy mają zaplecze sanitarne. Na terenie baz są zapewnione warunki socjalne w postaci prysznica, toalety, kącia socjalnego, kącia, gdzie można przygotować posiłek. W ramach opłaty parkingowej poza bazą jest zapewniony prysznic i toaleta. W bazach nie ma miejsc do noclegu. Kierowcy śpią w kabinach aut. Zdarza się, że kierowcy nocują na parkingach. Pozwana zwraca koszty opłaty parkingowej po przedstawieniu przez kierowcę stosownego potwierdzenia.

Zgodnie z § 25 Regulaminu pracy z 1 kwietnia 2010 r., obowiązującego u strony pozwanej, za czas podróży służbowej kierowcy przysługują świadczenia określone przepisami wydanymi przez Ministra Gospodarki i Pracy dla sfery budżetowej – diety, ryczałt za nocleg. Nie przysługuje ryczałt za nocleg kierowcy, przy niekorzystaniu z hotelu, jeżeli samochód jest wyposażony w miejsce do spania. Kolejny Regulamin pracy, zatwierdzony 28 czerwca 2011 r., zawiera tożsamą regulację prawną.

Pozwany pracodawca ustalił 20 lipca 2006 r. Regulamin wynagradzania. Zgodnie z § 15 tego Regulaminu, „pracownikom przysługują diety z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Wysokość diet z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju jest uregulowana w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży

służbowej na obszarze kraju. Wysokość diet z tytułu podróży służbowych poza granicami Polski dla kierowców wynosi 40 EUR za pełną dobę”.

Wysokość diet z tytułu podróży służbowych była zmieniana. Od 1 stycznia 2010 r. wysokość diety zagranicznej pracodawca ustalił w porozumieniu ze związkami zawodowymi na 38 euro za dobę. Następnie od 1 kwietnia 2010 r. pracodawca wprowadził nowy Regulamin wynagradzania. Zgodnie z § 15 Regulaminu wynagradzania z 1 kwietnia 2010 r., pracownikom przysługują diety rozumiane jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników związanych z podróżą służbową na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Wysokość diet z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju jest uregulowana w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Wysokość diet rozumianych jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników związanych z podróżą służbową na obszarze kraju oraz poza granicami kraju wynosi łącznie 38 euro za każdą pełną dobę, z czego kwota 13 euro stanowi dietę rozumianą jako pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży, a kwota 25 euro obejmuje zwiększenie innych kosztów socjalnych. W dniu 14 września 2010 r. strona pozwana podpisała ze związkami zawodowymi porozumienie ustalające wysokość diety zagranicznej na 40 euro za dobę. Za okres od 1 lipca 2010 r. do 13 września 2010 r. różnica diety między 38 euro a 40 euro miała być wyrównywana na liście płac za wrzesień. Wspomniane porozumienie zakończyło spór zbiorowy pracodawcy z pracownikami. W dniu 3 grudnia 2010 r. pozwana Spółka podpisała z zakładową organizacją związkową porozumienie ustalające wysokość diety zagranicznej rozumianej jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników związanych z podróżą służbową poza granicami kraju od 1 stycznia 2011 r. na 41 euro za dobę, z czego kwota 14 euro stanowić miała dietę rozumianą jako pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży, a kwota 27 euro obejmować miała zwiększenie innych kosztów socjalnych.

Zamiarem związku zawodowego NSZZ „[...]” N. zawierającego to porozumienie nie było, aby dieta stanowiąca dodatek z tytułu zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników w związku z podróżą służbową poza granicami kraju była przeznaczona na pokrycie kosztów noclegu.

Ostatecznie, w wyniku porozumień zawieranych z organizacjami związkowymi, Regulamin wynagradzania przewidywał, że z tytułu kosztów podróży służbowych pozwany pracodawca będzie wypłacał kierowcom diety rozumiane jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników związanych z podróżą służbową poza granicami kraju w następujących kwotach: (-) od 1 kwietnia 2010 r. 38 euro (w tym 13 euro tytułem rekompensaty zwiększonych kosztów wyżywienia oraz 25 euro jako rekompensatę zwiększonych innych kosztów socjalnych); (-) od 1 stycznia 2011 r. 41 euro (w tym 14 euro tytułem rekompensaty zwiększonych kosztów wyżywienia oraz 27 euro jako rekompensatę zwiększonych innych kosztów socjalnych); (-) od 1 marca 2012 r. 42 euro (w tym 14 euro tytułem rekompensaty zwiększonych kosztów wyżywienia oraz 28 euro jako rekompensatę zwiększonych innych kosztów socjalnych).

Po powrocie do kraju kierowca dokonywał rozliczenia wyjazdu w ustalonym trybie, przestrzegając obowiązku niezwłocznego zdania dokumentów stanowiących podstawę do zafakturowania wykonania usługi przewozowej, w tym między innymi wykresówek tachografu oraz dokumentów księgowych potwierdzających poniesione wydatki i koszty. Kierowca był zobowiązany do należytego wypełnienia wszystkich formularzy dotyczących delegacji krajowych i zagranicznych. Miał też obowiązek wypełniać i doręczać przełożonemu formularz rozliczenia delegacji krajowych i zagranicznych oraz kartę realizacji zadań.

W maju 2012 r. został sporządzony przez Państwową Inspekcję Pracy protokół kontroli, z którego wynikało, między innymi, że kwota diety na pokrycie zwiększonych innych kosztów socjalnych w przypadku noclegów w Niemczech, Austrii, Włoszech, na Węgrzech i w Czechach ujęta jako ryczałt jest wystarczająca, natomiast dla części państw ryczałt jest zbyt niski, co dotyczyło Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Niderlandów. Ze względu na to, że kierowcy odbywają podróże w różnych krajach oraz z uwagi na brak ewidencjonowania krajów, w jakich kierowcy odbywają noclegi, nie jest możliwe ustalenie, czy wielkość ryczałtu na pokrycie

zwiększonych innych kosztów socjalnych pokrywa należności za nocleg w różnych krajach. Na listach płac jednym z elementów płacy była dieta zagraniczna. Nie wyszczególniano jednak pozycji: ryczałt za noclegi.

Sąd Rejonowy wyliczył wysokość przysługującego powodowi ryczałtu za noclegi za okres od kwietnia 2010 r. do sierpnia 2011 r. włącznie, przy przyjęciu uśrednionej wartości noclegu na 30 euro za dobę według kursu z dnia wymagalności roszczenia, i przyjął, że powodowi należy się z tego tytułu łączna kwota 34.477 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda jest uzasadnione. Sąd podniósł, że zgodnie z art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1155), obowiązującym od 3 kwietnia 2010 r., kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 k.p. W rozpoznawanej sprawie roszczenie powoda dotyczy okresu po wejściu w życie art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, tj. po dniu 3 kwietnia 2010 r.

Sąd Rejonowy podkreślił, że według aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego zapewnienie powodowi noclegu w kabinie samochodu ciężarowego nie oznacza zapewnienia bezpłatnego noclegu w rozumieniu powołanych przepisów (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, OSNP 2014 nr 12, poz. 164; z 7 października 2014 r., I PZP 3/14, OSNP 2015 nr 4, poz. 47). Sąd pierwszej instancji pominął materiał dowodowy zmierzający do ustalenia standardu kabin, w których powód nocował w czasie podróży służbowych. Kwestia ta, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie ma bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Standard kabiny nie ma wpływu na nabycie przez kierowcę prawa do ryczałtu za nocleg.

W rozpoznawanej sprawie pozwana Spółka podnosiła, że regulacja zawarta w przepisach wewnętrznych (Regulaminie wynagradzania) przewidywała wypłatę świadczeń, które pokrywały także ryczałt za nocleg. W ocenie Sądu Rejonowego, stanowisko to nie było konsekwentne, gdyż z jednej strony pracodawca podnosił, że ryczałt za nocleg powodowi się nie należy z uwagi na zapewnienie mu bezpłatnego noclegu w przystosowanej do tego kabinie, z drugiej zaś twierdził, że

wypłata ryczałtu za noclegi następowała w ramach korzystnie określonej diety. W ocenie Sądu Rejonowego, postanowienia Regulaminu wynagradzania dotyczące wypłaty diety na pokrycie innych kosztów socjalnych nie obejmowały pokrycia ryczałtów za noclegi.

Sąd Rejonowy podkreślił, że Regulamin wynagradzania z 2010 r. wszedł w życie, gdy obowiązywała wykładnia, zgodnie z którą zapewnienie noclegu w kabinie samochodu stanowiło zapewnienie bezpłatnego noclegu. Pracodawca prezentował stanowisko, że ryczałt za nocleg powodowi się nie należy, ponieważ zapewniał mu nocleg w odpowiednio przystosowanej kabinie. Stanowisko pracodawcy znalazło potwierdzenie w Regulaminie pracy, który stanowił, że ryczałt nie przysługuje, gdy pracodawca zapewnia kierowcy nocleg w kabinie pojazdu. Skoro tak, to jednocześnie pracodawca nie mógł płacić ryczałtu za nocleg w ramach diet, bowiem wykluczało się to wzajemnie i stanowiło, w ocenie Sądu, „dopasowywanie” przez pracodawcę wypłaconych kwot do przedmiotu żądania.

Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę na § 25 Regulaminu pracy, który określa, jakie świadczenia przysługują za czas podróży służbowej – diety i ryczałt za nocleg, jednoznacznie przewiduje też zastosowanie wprost rozporządzeń, różnicując te dwa świadczenia. Z kolei Regulamin wynagradzania nie posługuje się pojęciami nocleg, koszty noclegu, ryczałt za nocleg. Nie określa również, jaka część diety stanowi konkretnie ryczałt za nocleg, a jaka część to inne koszty socjalne. Ani w umowie o pracę, ani w innym dokumencie, w formie oświadczenia pracodawcy, nie mówi się, że diety obejmują również ekwiwalent wydatków na noclegi, a definicja diety wynika z treści rozporządzeń, które wymieniają osobno diety oraz zwrot kosztów przejazdów, dojazdów i noclegów, nie ma więc podstaw prawnych, aby w aktach niższego rzędu ten podział nie został zachowany.

Sąd Rejonowy zauważył, że skoro przepis wewnętrzny przewidywał pozbawienie prawa do ryczałtu za nocleg w związku z przyjęciem, że pracodawca zapewnia bezpłatny nocleg w kabinie, nie można uznać, że jest to uregulowanie bardziej korzystne dla pracownika, ponieważ aktualna wykładnia zakłada, że zapewnienie noclegu w kabinie samochodu nie może być kwalifikowane jako bezpłatny nocleg. Także dieta ogólnie określona na 38, 41 lub 42 euro nie może być przyjęta jako uregulowanie bardziej korzystne niż powszechnie obowiązujące

przepisy. Faktycznie dieta w ścisłym tego słowa znaczeniu została określona przez pracodawcę na wyższą kwotę niż 23 zł, jednak mając na względzie to, że ryczałt za nocleg w różnych krajach jest różny i wynosi 25 euro (Austria), 40 euro (Belgia), 20 euro (Czechy), 30 euro (Francja), nie można przyjąć, że łączna kwota 38/41/42 euro – przy założeniu minimalnej stawki diety 23 zł (ok. 6 euro) – w każdym przypadku będzie bardziej korzystna niż przepisy wykonawcze, przy uwzględnieniu dodatkowo, że dieta ustalona przez pracodawcę ma pokryć inne koszty socjalne. Zwróciła na to również uwagę PIP w protokole pokontrolnym.

Sąd pierwszej instancji uznał, że samo przyjęcie, że pracodawca nie zapewniał bezpłatnego noclegu, przesądza o zasadności roszczenia o ryczałt za noclegi. W przypadku ryczałtu bez znaczenia jest, czy i w jakiej wysokości pracownik poniósł koszty noclegu. Ryczałt przysługuje nawet wtedy, gdy kosztów tych pracownik faktycznie nie poniósł. Ryczałt nie przysługuje tylko wtedy, gdy pracodawca zapewnił pracownikowi bezpłatny nocleg w warunkach hotelu (motelu), a nie w dostosowanej do spania kabinie pojazdu. W razie zatem nieprzedstawienia rachunku za hotel (motel) kierowcy przysługuje ryczałt co najmniej w wysokości 25% limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., z czym w sprzeczności nie pozostaje możliwość „zaoszczędzenia” przez pracownika wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu uzyskiwanego z tytułu zatrudnienia. Nawet gdy kierowca nie pokrywa faktycznie kosztów noclegu, ponieważ korzysta w tym celu z kabiny pojazdu i w związku z tym nie przedstawia rachunku za hotel, należy mu się ryczałt. Skoro zostało przyjęte, że Regulamin wynagradzania nie przewidywał w ramach wypłaty diety wypłaty ryczałtu, należało zasądzić ryczałt wynikający z przepisów rozporządzenia, przewidującego wypłatę świadczeń w związku z podróżą służbową poza granicami kraju. Ścisłe ustalenie liczby i miejsc noclegów nie było możliwe z uwagi na brak stosownych danych. Okoliczność ta jednak nie niweluje możliwości zasądzenia roszczenia na rzecz powoda. Zgodnie z art. 94 pkt 9a k.p., pracodawca ma obowiązek prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników. Brak ewidencji podróży służbowych obciąża pracodawcę, a nie powołującego się na nią pracownika. Nie można więc obciążać pracownika konsekwencjami tego, że sam ewidencjonował swoje podróże służbowe, gdyż był

to obowiązek pracodawcy. W konsekwencji, zdaniem Sądu Rejonowego, to na pracodawcy ciążył obowiązek wykazania, że powód nie odbył podróży służbowych, której to powinności strona pozwana nie zadośćuczyniła. Obiektywnym dowodem na tę okoliczność mogła być jedynie dokumentacja pracownicza, w sposób rzetelny i zgodny z prawdą stwierdzająca fakt wykonywania przez powoda pracy w okresie podróży służbowej.

Komplikacje dowodowe w zakresie dokładnego wskazania dat i rozmiaru wykazywanej przez powoda pracy, mogą być rozwiązane przez zasądzenie odpowiedniego wynagrodzenia, ustalonego z zastosowaniem art. 322 k.p.c., co prowadziło do zasądzenia odpowiedniego wynagrodzenia, według oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła pozwana Spółka.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 17 listopada 2015 r., oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego z 23 czerwca 2015 r.

W ocenie Sądu odwoławczego zarzuty sformułowane w apelacji sprowadzały się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie były skuteczne. Apelujący przeciwstawił ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności dla niego niewygodnych lub nieodpowiadających jego wersji zdarzeń.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z § 25 Regulaminu pracy z 1 kwietnia 2010 r., za czas podróży służbowej przysługiwały świadczenia określone przepisami wydanymi przez Ministra Gospodarki i Pracy dla sfery budżetowej – diety, ryczałt za nocleg. Nie przysługiwał ryczałt za nocleg kierowcy, przy niekorzystaniu z hotelu, jeżeli samochód wyposażony był w miejsce do spania. Z kolei Regulamin wynagradzania z 20 lipca 2006 r. w § 15 stanowił, że pracownikom przysługują diety z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Wysokość diet z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju jest uregulowana w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej

jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Wysokość diet z tytułu podróży służbowych poza granicami Polski dla kierowców wynosi 40 euro za pełną dobę. W wyniku kolejno zawieranych ze związkami zawodowymi porozumień oraz wobec zmiany treści tego aktu wewnątrzzakładowego, ostatecznie Regulamin wynagradzania przewidywał, że pozwany będzie wypłacał kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym diety rozumiane jako dodatek z tytułu zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników związanych z podróżą służbową w następujących kwotach: (-) od 1 kwietnia 2010 r. 38 euro (13 euro tytułem rekompensaty zwiększonych kosztów wyżywienia oraz 25 euro jako rekompensatę zwiększonych innych kosztów socjalnych); (-) od 1 stycznia 2011 r. 41 euro (14 euro tytułem rekompensaty zwiększonych kosztów wyżywienia oraz 27 euro jako rekompensatę zwiększonych innych kosztów socjalnych); (-) od 1 marca 2012 r. 42 euro (14 euro tytułem rekompensaty zwiększonych kosztów wyżywienia oraz 28 euro jako rekompensatę zwiększonych innych kosztów socjalnych).

Mając na uwadze ustalenia faktyczne oraz regulacje prawne, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że bezsprzecznie, z uwagi na treść § 25 Regulaminu pracy, prawo do spornego świadczenia – ryczału za nocleg – zostało przyznane powodowi w akcie wewnątrzzakładowym. Regulamin w tej części stanowi wyrażnie, że kierowcy przysługują świadczenia określone przepisami wydanymi przez Ministra Gospodarki i Pracy dla sfery budżetowej – diety i ryczałt za nocleg. A zatem sam pracodawca, już w tej regulacji, dokonał rozróżnienia należnych pracownikom świadczeń z tytułu podróży służbowych na diety i ryczałt za nocleg. Jednocześnie w Regulaminie pracy poczyniono zastrzeżenie, że nie przysługuje ryczałt za nocleg kierowcy, przy niekorzystaniu z hotelu, jeżeli samochód wyposażony jest w miejsce do spania. Tym samym to świadczenie odebrano tylko pewnej grupie kierowców, która w czasie podróży służbowych nocowała w kabinie samochodu ciężarowego. Powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014, nr 12, poz. 164), Sąd Okręgowy stwierdził, że przepisy o czasie pracy kierowców nie regulują kwestii wynagrodzenia, nie mogą zatem stanowić podstawy do zanegowania prawa pracowników-kierowców do ryczału za noclegi, jeżeli nocują oni w kabinie pojazdu,

a nie w warunkach hotelowych. Postanowienia Regulaminu pracy pozbawiające prawa do ryczałtu kierowców nocujących w kabinach samochodów ciężarowych są pozbawione mocy prawnej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa Unii Europejskiej, Sąd Okręgowy podkreślił, że powołane w apelacji rozporządzenie (WE) nr 561/2006 w żadnym zakresie nie dotyczy wynagrodzenia za pracę kierowców będących pracownikami ani innych świadczeń przysługujących im w związku z pracą. Nie wynika to z treści przepisów rozporządzenia i ich funkcji. Podstawą prawną wydania tego rozporządzenia jest art. 91 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, upoważniający do wydawania aktów dotyczących wspólnej polityki transportowej (art. 90 Traktatu), w szczególności ustanawiających środki pozwalające polepszyć bezpieczeństwo transportu. Przede wszystkim zaś – zgodnie z art. 153 ust. 5 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – wyłączona jest możliwość regulowania w drodze aktów unijnego prawa pochodnego wynagrodzeń za pracę, rozumianych jako wszelkiego rodzaju należności przysługujące pracownikowi od pracodawcy z tytułu zatrudnienia. Konsekwencją stwierdzenia, że wspomniane przepisy nie dotyczą żadnych uprawnień finansowych pracowników, związanych z zatrudnieniem w transporcie drogowym, także w ramach podróży służbowych, musi być uznanie, że wnioskowane przez apelującego wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prawnym dotyczącym właśnie tego typu należności na podstawie powołanych przepisów byłoby bezprzedmiotowe.

Odnosząc się do treści wydanych przez pracodawcę Regulaminu pracy i Regulaminu wynagradzania, Sąd Okręgowy zaznaczył, iż nie jest uprawnione przyjęcie sugestii pozwanego, że ostatecznie przyznana kierowcom dieta zawierała sporny i dochodzony w niniejszym postępowaniu ryczałt i że strony stosunku pracy w drodze zgodnego porozumienia wyraziły zgodę na takie ukształtowanie świadczeń związanych z odbywaniem podróży służbowych. W ocenie Sądu drugiej instancji, na przyjęcie takiego stanowiska nie pozwala § 25 Regulaminu pracy, który określa, jakie świadczenia przysługują za czas podróży służbowej, tj. diety i ryczałt za nocleg, i wprost różnicuje te dwa świadczenia. Regulamin pracy wprost pozbawiał tego prawa kierowców sypiających w kabinach ciężarówek. Na

okoliczność braku wypłaty tego rodzaju świadczeń zeznawali też powołani w sprawie świadkowie i powód. Trudno więc zgodzić się z pozwanym, że roszczenia pracowników w tym zakresie były zaspakajane w ramach diet. Ponadto, zawarta z powodem umowa o pracę w ogóle nie odnosiła się do tej kwestii. Nie sposób zatem przyjąć, że strony zgodnie uzgodniły, iż wszystkie świadczenia należne tytułem odbywania podróży służbowych będą kompensowane w ramach diety oraz że dieta na pokrycie innych kosztów socjalnych w istocie zawierać będzie też ryczałt za nocleg. Chybione jest twierdzenie apelującego, że już zawierając umowę o pracę strony porozumiały się co do tego, że „dieta” będzie – w ramach części na pokrycie wydatków socjalnych – obejmować także ryczałt za nocleg. Twierdzenia takie prezentują stanowisko strony pozwanej, a nie dowodzą stanu świadomości związków zawodowych czy powoda co do rozumienia elementów wchodzących w skład tego świadczenia. Tym samym nie dowodzą zgodnej woli stron w tym zakresie. W aktach sprawy znajduje się pismo związków zawodowych, że zamiarem związku zawodowego NSZZ „[...]” Pracowników N., zawierającego porozumienie, nie było, aby dieta – stanowiąca dodatek z tytułu zwiększonych kosztów ponoszonych przez pracowników w związku z podróżą służbową poza granicami kraju – była przeznaczona również na pokrycie kosztów noclegu.

Bezspornie pozwany pracodawca ustanowił na rzecz pracowników dietę w części rekompensującej zwiększone koszty wyżywienia na poziomie 13-14 euro. Funkcja tej diety pokrywała się z dietą ustaloną w przepisach ogólnie obowiązujących, stąd też przyjąć należało, że pracodawca ustanowił ją na poziomie korzystniejszym niż minimalny (ponad kwotę 23 zł) i ta stawka – z uwagi na obowiązywanie Regulaminu – była obowiązująca. Tym samym pozostała część diety – 25-28 euro na pokrycie innych kosztów socjalnych, zawierająca rzekomo zarówno ryczałty za noclegi, jak i pokrycie innych wydatków – nie była korzystniejsza dla pracownika od przepisów powszechnie obowiązujących. Jednocześnie brak było podstaw, jak czyni to pozwana w apelacji, do zaliczenia części diety na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia ponad kwotę 23 zł (6 euro), na poczet jej drugiej części, w tym dochodzonych ryczałtów. Tego typu zabieg, z uwagi na wyraźną treść Regulaminu w tym przedmiocie i jasny podział

kwot dwóch części diety przeznaczonych na różne cele, nie był bowiem dopuszczalny.

Sąd Okręgowy w całości podzielił rozważania Sądu Rejonowego, że w przypadku roszczenia o ryczałt za noclegi bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje okoliczność, czy i w jakiej wysokości pracownik poniósł koszty noclegu.

W ocenie Sądu drugiej instancji nieuzasadniony jest też zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 94 pkt 9a k.p. w związku z art. 281 pkt 6 k.p. w związku z art. 6 k.c. i 300 k.p. w wyniku błędnego uznania, że pracodawca naruszył ciążące na nim obowiązki w zakresie prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy w sytuacji, gdy pracodawca przedłożył do akt sprawy kompletne i pełne akta osobowe kierowcy, wydruki z prowadzonej elektronicznie ewidencji czasu pracy kierowcy oraz karty realizacji przez kierowcę zadań transportowych, i w konsekwencji przyjęcia, że to na pozwanym, a nie powodzie, spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania miejsc noclegów pracownika. Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że powołując się na złożenie dokumentacji – jako kompletnej – pracodawca zdaje się nie zauważać, że to na nim, a nie na pracowniku, spoczywa obowiązek prawidłowego rozliczenia delegacji i wypłaty świadczeń z nią związanych. Pracodawca, chcąc dokonać tego rozliczenia poprawnie, powinien dysponować wszelką dokumentacją pozwalającą na skontrolowanie, choćby odpowiednim służbom i sądowi, dokonanych przez niego czynności w tym zakresie. Brak należytej dbałości w tej materii powinien obciążać pracodawcę jako podmiot profesjonalny. Dodatkowo, nawet jeśli przyjąć, że pracodawca nie miał obowiązku prowadzenia i przechowywania opisanej dokumentacji (w odróżnieniu od konieczności prowadzenia ewidencji czasu pracy czy akt osobowych nie przewiduje tego wprost żaden przepis prawa), to i tak wobec brzmienia art. 322 k.p.c. brak było podstaw do oddalenia roszczeń zgłaszanych przez powoda w obecnym procesie.

W rozpoznawanej sprawie było bezsporne, że powód odbywał zagraniczne podróże służbowe. Część świadczeń z nimi związanych pracodawca niewątpliwie wypłacał. Powód nocował w przystosowanej do tego kabinie samochodu, co jest również bezsporne. Poza ogólnym wskazaniem, na terytorium jakiego państwa docelowo miało to miejsce, powód nie był w stanie dokładnie udowodnić, w jakich

konkretnie dniach i w jakim konkretnie miejscu nocował. Jednakże w toku procesu powód, zdaniem Sądu drugiej instancji, udowodnił fakt odbywania podróży służbowych do konkretnych miejsc, trwających konkretny czas, obejmujących konkretną liczbę noclegów zagranicą w tym czasie. Jedyne, czego nie był w stanie udowodnić, to w którym z państw (w konkretnej podróży służbowej) korzystał z przerwy na nocleg. Z tych też względów wyliczenie należnych mu kwot w oparciu „uśrednioną” wartość ryczałtu (30 euro za dobę), bazujące na określonym czasie trwania poszczególnych delegacji i wskazaniu kraju docelowego podróży, było prawidłowe.

W wyniku uwzględnienia skargi kasacyjnej strony pozwanej, Sąd Najwyższy, wyrokiem z 27 kwietnia 2017 r., I PK 90/16 (LEX nr 2282387), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy stwierdził, że już po wydaniu zaskarżonego wyroku i jego zaskarżeniu skargą kasacyjną doszło do zmiany stanu prawnego, wynikającej z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15 (Dz.U. z 2016 r. poz. 2206, OTK-A 2016, poz. 93). W związku z tym nie mógł zignorować ani zlekceważyć, przy dokonywaniu oceny prawnej zasadności skargi kasacyjnej, skutku prawnego powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przede wszystkim uchylenia z mocą *ex tunc* domniemania zgodności z Konstytucją art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, który stanowił podstawę prawną zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy uznał, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku (opartym na unormowaniach, które Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z Konstytucją) niesłusznie dał prymat przepisom rozporządzeń wykonawczych, wydanych z upoważnienia art. 77⁵ § 2 k.p. W sprawie powinny znaleźć zastosowanie przede wszystkim przepisy zakładowe – Regulamin pracy i Regulamin wynagradzania, który ustalał należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Sąd Najwyższy podniósł także, że kwestia, jaką kwotę przewidywały przepisy zakładowe jako zwrot kosztów noclegu, wymaga poczynienia nowych ustaleń, po dokonaniu wykładni przepisów zakładowych. W razie zaś ustalenia, że należności z tytułu zwiększenia innych kosztów socjalnych obejmowały także ryczałt za noclegi

(choćby w kwotach niższych niż 25% limitu przypadającego na poszczególne kraje, w których nocował kierowca), powodowi przysługiwałby ryczał na podstawie unormowań zakładowych, a nie w wysokości wynikającej z przepisów powszechnie obowiązujących (rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r.).

W toku ponownego postępowania apelacyjnego przed Sądem Okręgowym w Ł. powód wyjaśnił, że na koszty socjalne składały się wydatki na korzystanie z WC, pranie, parkingi, napoje gorące (kawa, herbata) w trakcie podróży. Strona pozwana zakwestionowała konieczność ponoszenia przez apelującego wymienionych kosztów. W związku z tym twierdzeniem, na poparcie tezy przeciwnej, powód zgłosił wnioski dowodowe.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy, wyrokiem z 23 lutego 2018 r., uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z 23 czerwca 2015 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy przyjął, że przy uwzględnieniu charakteru apelacji pełnej konieczne jest respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Możliwość wydania orzeczenia kasatoryjnego przez sąd drugiej instancji służy zapobieganiu ograniczania praw uczestników postępowania, co ma podstawowe znaczenie dla prawidłowego stosowania art. 386 § 4 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 23 września 2016 r., II CZ 73/16, LEX nr 2151416; z 30 maja 2017 r., IV CZ 11/17, LEX nr 2327872).

Zapłatywanie to znajduje zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, w której strony nie mogły realnie – w odmiennym stanie prawnym – bronić swego stanowiska w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Przyjmując bowiem za Sądem Najwyższym, że po wydaniu zaskarżonego wyroku i jego zaskarżeniu skargą kasacyjną doszło do zmiany stanu prawnego, wynikającej z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15 (Dz.U. z 2016 r. poz. 2206), zaś kwestia, jaką kwotę przewidywały przepisy zakładowe jako zwrot kosztów noclegu, wymaga poczynienia nowych ustaleń, po dokonaniu wykładni przepisów zakładowych, uznać należy, że spór jaki zarysował się na obecnym etapie postępowania dotyczący wysokości należności z tytułu zwiększenia innych

kosztów socjalnych wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z wnioskami stron.

Zaistniała zatem sytuacja analogiczna, jak w przypadku nierozpoznania istoty sprawy. Zaszła bowiem potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w odniesieniu do wniosków stron wywołanych przyczyną uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Okręgowego wydanego w niniejszej sprawie, ewentualnie dalszych dowodów. Kontynuowanie zatem postępowania przez Sąd Okręgowy i przeprowadzenie dowodów oraz wydanie orzeczenia kończącego sprawę prowadziłoby w rzeczywistości do rozpoznania sprawy w jednoinstancyjnym postępowaniu.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy, na mocy art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu i pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Strona pozwana wniosła zażalenie na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1) art. 386 § 4 k.p.c. przez jego bezzasadne zastosowanie, chociaż nie została spełniona żadna z przesłanek pozwalających na uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, i w konsekwencji niezastosowanie art. 386 § 1 k.p.c.

2) naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z 381 k.p.c. przez uchylenie się przez Sąd drugiej instancji od przeprowadzenia postępowania dowodowego i brak pominięcia nowych dowodów zgłoszonych przez powoda w toku postępowania apelacyjnego, mimo że pozostaje to w sprzeczności z art. 381 k.p.c., a wnioski te nie dotyczą istoty przedmiotu sporu, lecz mają na celu wykazywanie rzekomych, nowych roszczeń nieobjętych stanem faktycznym stanowiącym podstawę roszczenia o zapłatę tzw. „ryczałtu za nocleg”.

Strona pozwana wniosła o uwzględnienie zażalenia i zmianę zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Ł. z 23 lutego 2018 r. przez orzeczenie o zmianie wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z 23 czerwca 2015 r. i w konsekwencji oddalenie powództwa w całości; alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Ł. z 23 lutego 2018 r. i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania przez Sąd drugiej instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania obejmującego koszty postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, przed Sądem Najwyższym w postępowaniu ze skargi kasacyjnej, w ponownym postępowaniu apelacyjnym oraz w postępowaniu wywołanym zażaleniem wraz z kosztami zastępstwa procesowego w sprawie.

W ocenie strony pozwanej nie można uznać, aby w rozpoznawanej sprawie zachodziła konieczność ponownego przeprowadzania całego postępowania dowodowego. Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonując w wyczerpującym stopniu analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego, na które powoływały się strony w trakcie postępowania, trafnie określił istotę sporu, przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie pozwalającym na jej prawidłowe rozpoznanie i rozstrzygnął zgodnie ze zgromadzonym materiałem. Strona pozwana podkreśliła, że wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone na etapie postępowania przed Sądem pierwszym instancji przez strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników zostały rozpoznane. Brak jest podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych powoda zgłoszonych na etapie ponownego postępowania przed Sądem drugiej instancji (po wyroku Sądu Najwyższego), albowiem jest to niezgodne z art. 381 k.p.c. Powód w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego przedmiotowe wnioski dowodowe zgłoszone zostały dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, a nie mogły zostać zgłoszone w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Niezależnie od tego, w ocenie strony pozwanej, określone przez powoda tezy dowodowe wskazują, że dowody te nie dotyczą roszczenia objętego przedmiotem sporu, a jakichś innych niesprecyzowanych i nieskonkretyzowanych roszczeń, które nie zostały do dziś zgłoszone, mimo że sprawa była już przedmiotem rozpoznania przez Sądy obu instancji, a także Sąd Najwyższy. Ponadto, skarżąca zwróciła uwagę, że decydującym i kluczowym czynnikiem dla merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było określenie stanu prawnego i zastosowanie odpowiednich przepisów do zaistniałego (ustalonego) w sprawie stanu faktycznego oraz dokonanie właściwej, niewadliwej subsumcji, nie zaś istotne braki w zakresie postępowania dowodowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślił, że kontrola dokonywana w ramach tego środka prawnego powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, to ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ewentualnie czy w rachubę wchodzi nieważność postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy nie mógł się odnieść do zawartego w zażaleniu strony pozwanej zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c. przez odmowę pominięcia przez Sąd Okręgowy nowych dowodów zgłoszonych przez powoda w toku postępowania apelacyjnego, mimo że było to sprzeczne z art. 381 k.p.c. a wnioski dowodowe nie dotyczyły istoty przedmiotu sporu, lecz miały na celu wykazanie rzekomych, nowych roszczeń nieobjętych

stanem faktycznym stanowiącym podstawę roszczenia o zapłatę ryczałtu za nocleg. Nie należy do kompetencji Sądu Najwyższego – w ramach rozpoznawania zażalenia wniesionego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. – ocena, czy zgłoszone przez stronę dowody mogą być uwzględnione (dopuszczone), czy dotyczą przedmiotu sporu i czy nie zostały zgłoszone z naruszeniem art. 381 k.p.c.

Podobnie nie jest możliwa zmiana zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i orzeczenie o zmianie wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w całości. Sąd Najwyższy może jedynie oddalić zażalenie (gdy stwierdzi, że zostały spełnione przesłanki do wydania przez Sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego) albo uchylić zaskarżony wyrok (gdy stwierdzi, że przesłanki te nie zaistniały).

Sąd drugiej instancji może na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W orzecnictwie utrwalony jest pogląd, że przepis ten nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293; z 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46). Oznacza to, że nawet w przypadku konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w szerokim rozmiarze, sąd drugiej instancji ma obowiązek przeprowadzenia tego postępowania oraz dokonania własnych ustaleń faktycznych. Jest tak dlatego, że w systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji nie rozpoznaje apelacji, lecz sprawę, czyli ma wszelkie kompetencje (uprawnienia i obowiązki) sądu *meriti*. Rozpoznanie sprawy od początku przez sąd drugiej instancji – i wydanie odmiennego wyroku – nie oznacza przy tym pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej. Postępowanie apelacyjne służy naprawieniu błędów sądu pierwszej instancji, co może doprowadzić do zupełnie odmiennych ustaleń faktycznych i diametralnie innego rozstrzygnięcia. Powołane przez Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie wybrane orzeczenia Sądu Najwyższego (postanowienia z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 6 grudnia 2017 r., I CZ 104/17, LEX nr 2426565) zostały wydane w specyficznych sytuacjach

procesowych. Zapadły w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym (dotyczyły odpowiednio: niedokonania przez sąd pierwszej instancji w sprawie o ustanowienie drogi koniecznej ustaleń w przedmiocie wysokości wynagrodzenia – I CZ 168/12, orzeczenia o władzy rodzicielskiej w postępowaniu z udziałem kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu ojca dziecka, który następnie zgłosił udział w sprawie – I CZ 104/17), a więc takich, w których występuje silny element publicznoprawny. Przyjęcie w nich, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, miało uzasadnienie w powstałej sytuacji procesowej, której nie można porównać z sytuacją zaistniałą w sprawie rozpoznawanej obecnie.

Rozważając pierwszą z powołanych przesłanek wyroku kasatoryjnego sądu drugiej instancji (nierozpoznanie istoty sprawy), należy zauważyć, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. Ilekroć ustawodawca odwołuje się do „istoty sprawy”, zawsze nawiązuje do jej *meritum*, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenie o istocie żądań i twierdzeń stron. Rozpoznanie istoty sprawy jest więc pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu; a zatem, *a contrario*, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 marca 2015 r., III PZ 1/15, LEX nr 1665593; z 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981).

W orzecznictwie dotyczącym stosowania art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu tego przepisu polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z 8 listopada 2001 r., II UKN

581/00, LEX nr 567859; z 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z glosą E. Rott-Pietrzyk; z 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; z 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251).

Nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy pominięcie niektórych dowodów, które mogły przysłużyć się do rozpoznania sprawy, lub nierozważenie wszystkich okoliczności faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041). Z tego względu wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego czy procesowego – poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości – nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Przenosząc powyższe ogólne uwagi na grunt obecnej sprawy, należy stwierdzić, że błędne jest stanowisko Sądu odwoławczego, jakoby Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego który uznał, że w rozpoznawanej sprawie „zaistniała sytuacja analogiczna jak w przypadku nierozpoznania istoty sprawy, zaszła bowiem potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w odniesieniu do wniosków stron”, było stwierdzenie, że kwestia, jaką kwotę przewidywały przepisy zakładowe strony pozwanej jako zwrot kosztów noclegu w podróżach służbowych, wymaga poczynienia nowych ustaleń, po dokonaniu wykładni przepisów zakładowych, a zatem uznać należy, że spór, jaki zarysował się na obecnym etapie postępowania, dotyczący wysokości należności z tytułu zwiększenia innych kosztów socjalnych, wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z wnioskami stron. Nie jest to przekonujące i wystarczające uzasadnienie dla poglądu o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd Rejonowy.

W systemie apelacji pełnej, w którym sąd drugiej instancji suwerennie stosuje prawo materialne, może za podstawę rozstrzygnięcia przyjąć inne przepisy niż powołane przez sąd pierwszej instancji lub wskazane przez strony. Stąd nie ma

jakichkolwiek przeszkód, aby sąd drugiej instancji dokonał samodzielnej oceny zasadności powództwa z uwzględnieniem skutków wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Odmienna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń (co się wiąże z koniecznością uzupełnienia materiału dowodowego), nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a może jedynie dowodzić, że istota sprawy nie została rozpoznana prawidłowo. W takim zaś wypadku sąd drugiej instancji zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należyście zastosować prawo materialne do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lutego 2018 r., IV CZ 108/17, LEX nr 2460474). Sąd drugiej instancji jest także sądem faktów – ma wszystkie uprawnienia do prowadzenia postępowania dowodowego (także z urzędu).

W zakresie drugiej przesłanki uchylenia wyroku (konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości) należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji zebrał materiał dowodowy, którego Sąd drugiej instancji w swoim wyroku nie dyskwalifikuje (nie przyjmuje założenia, że wszystkie dowody zgromadzone przed Sądem Okręgowym są zbędne do prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy). Stan faktyczny został więc przynajmniej częściowo ustalony w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (np. co do warunków noclegów powoda w kabinie pojazdu, czasu trwania jego podróży służbowych, warunków parkingowych oraz treści kolejnych regulaminów wynagradzania łącznie ze stawkami diet i ryczałtów za noclegi wynikającymi z tych regulaminów). Rozstrzygnięcie rozpoznawanej sprawy zależy w głównej mierze od zastosowania prawa materialnego (Kodeksu pracy, ustawy o czasie pracy kierowców, rozporządzeń wykonawczych dotyczących podróży służbowych, kolejnych wersji Regulaminów pracy i Regulaminów wynagradzania obowiązujących u strony pozwanej) a w pewnym zakresie ewentualnie także postanowień umowy o pracę. Oznacza to, że w rozważanym przypadku rozstrzygnięcie skupia się zasadniczo na wykładni prawa materialnego (przepisów prawa zakładowego) i jego subsumcji do stanu faktycznego, który został już w znacznej części ustalony (akta sprawy liczą sześć tomów). Jeżeli nawet Sąd Okręgowy uznał, że jest on niewystarczający do wyjaśnienia spornych okoliczności

i wymaga uzupełnienia (przeprowadzenia nowych dowodów albo uzupełnienia lub ponowienia już przeprowadzonych), to nie jest to podstawa do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 394¹ § 1¹ k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.).